N^er 229. ROK 1834. WTOREK 7 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Justyny P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Kazimira.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podług Réaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27" 9"468	+ 1°,1	1°,69	Żaden	Chmury	
	12	9, 521	11, 0	2, 06	" "	Pogoda z Chmurami	
6	3	9, 171	12, 6	1, 89	Wschodni słaby	" "	
	9	9, 159	+ 6, 7	2, 15	" "	" "	

Część Urzędowa.

Nro 2367 D. G. S.

SENAT RZĄDZĄCY.

Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Kommissya Rządowa przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego przy Reskrypcie swoim z dnia 14 Września 1832 r. Nro $\frac{73201}{7467}$ nadesłała Kommissyi Województwa Krakowskiego, trzy sztuk dowodów przez Kommissyą centralną likwidacyjną Królestwa Polskiego, za pożyczkę wojenną z r. $18\frac{12}{13}$ na zasadzie kwitów kassowych wystawione, a mianowicie:

a) Dla Państwa Lipowiec w gminie Lipowiec dowód Nro. 583 na Złp. 1297.

b) Dla Państwa Węgrzec w gminie II. Mogiła dowód Nro. 447 na Złp. 110.

c) Dla Państwa Zielonki w gminie III. Modlnica dowód Nr. 439 na złp. 135 z poleceniem ażeby Kommissya Województwa Krakowskiego na gruncie zasięgnęła dokładney wiadomości, kto pożyczkę takową w roku $18\frac{12}{13}$ uskutecznił, to jest czyli ówczasowi Dzierżawcy Łącki, Kmita i Komar lub Włościanie? po czem z względu na przepisy dowody takowe osobom do których należeć okażą się, doręczyła lub na kompensatę przedstawiła. Kommissya Województwa Krakowskiego przy odezwie do Senatu Rządzącego pod dniem 21 Października 1832 r. z Wydziału Skarbowego sekcyi aktywów Nro. 51368 a Nru 5269 Dziennika Głównego z dnia 31 Października 1832 roku naznaczoney, upraszała, aby Senat Rządzący okoliczność tę na gruncie za pomocą akt w archiwach gminnych znaydujących się zgłębił, a następnie rozwiązanie tych wątpliwości kommissyi Województwa nadesłał. — W skutek tey jakoteż powtórzoney odezwy teyże Kommissyi z dnia 20 Grudnia 1832 r. Nr. 68,603 tak Wóyci gmin Lipowiec, Mogiła i Modlnica, jakoteż gromady Lipowiec, Zielonki i Węgrzce otrzymały z Senatu Rządzącego polecenie, aby rzecz tę wyjaśniły, a z złożonych w tey mierze rapportów powziął Senat wiadomość, iż właścicielem dowodu Nr. 583 na Złp. 1297 ma bydź Tomasz Łącki jako ówczasowy dzierżawca dóbr Lipowiec w r. $18\frac{12}{13}$ a dowodu Nr. 439 na Złp. 135 właścicielami bydź mają wspólnie Łącki i Komar, dowód zaś Nr. 447 na Złp. 110 ma bydź własnością dóbr Węgrzce. — Senat Rządzący w przedmiocie wykrycia prawnych posiadaczy tychże dowodów, wzywa Łąckiego i Komara, jeżeli ciż przy życiu zostają, lub ich sukcessorów, aby się popisywali z prawami w Senacie Rządzącym, jakie do pomienionych dowodów mieć mogą dozwalając im czasu do uzupełnienia tego trzech miesięczne-

go, od daty ogłoszenia przez pisma publiczne ninieyszego wezwania, poczynając.
Kraków 6 Września 1834 r.
Prezes Senatu
WIELOGŁOWSKI.
Sekretarz Jlny Senatu
Darowski.
Nowakowski Sekr. Exp. Senatu.

Nro 5386.
WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.
Wolnego Niepodległego i Sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na dostawę dla pociągów skarbowych na rok 1834/35 owsa korcy 741 garcy 13, siana cett: 1423½, słomy kłociastey cett: 379 funtów 60, mierzwy cett: 569 funtów 40, ogłasza się ninieyszym licytacya in minus w dniu 15 października r. b. w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi o godzinie 10 przed południem odbywać się mającą, na którą licytacyą pretendenci do tey entrepryzy opatrzeni w stosowne vadium zgłosić się zechcą.
Kraków dnia 27 Września 1834 r.
Senator Prezydujący
X. Walczyński.
Rayski Adjunkt.

Nr. 12. D. K.
KOMITET
Do zakupienia Sreber na monete krajową przez Senat ustanowiony.

Podaje do publiczney wiadomości: iż celem spiesznieyszego nabycia srebra na monetę tuteyszo krajową przez Rząd zakupić się mającego, postanowił cenę takowego podnieść na jedney grzywnie czystego srebra do złp. 74 gr. 20 i w tym stósunku podług niżey wyrażoney taryffy, tak czyste srebro, jako też i w różnych próbach, zakupować będzie, to jest:

Łut Krakowski próby	6	po złp.	1	gr.	21.
—	7	—	2	—	
—	8	—	2	—	9.
—	9	—	2	—	18.
—	10	—	2	—	26.
—	11	—	3	—	6.
—	12	—	3	—	14.
—	13	—	3	—	23.
—	14	—	4	—	3.
—	15	—	4	—	11.
—	16	—	4	—	20.

O sposobie dostawy, każdy chęć sprzedarzy srebra mający, zechce się w Dzienniku Rządowym Nr. 24 z dnia 7 Czerwca r. b. i Gazecie Krakowskiey Nr. 128 z d. 7 Czerwca r. b. poinformować. — Gdyby zaś ktokolwiek życzył sobie podjąć się entrepryzy dostawienia całey potrzebney jeszcze Rządowi ilości srebra, to jest grzywien 425 srebra czystego, zechce się zgłosić do Wydziału Dochodów Publicz: i Skarbu, celem bliższego w tym względzie z Komitetem do tego wyznaczonym, porozumienia się.
Kraków 29 Września 1834 r.
Haller.
(2r.) *Wesseli* adj. wydz. skar.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Warszawa 29 *Września.* N. Pan udzielić raczył JP. Annie Kowalewskiey wdowie po poruczniku pensyonowanym b. woyska Polskiego, przez wzgląd na osłabione zdrowie i niedostatek w jakim się znayduje, pensyą w drodze laski, złp. 750 rocznie, w połowie dla niey do śmierci lub weyścia w nowe związki małżeńskie, w połowie dla pięciorga jey dzieci.

JW. jenerał-adjutant Ridiger dowódzca korpusu, wyjechał w Lubelskie, dziś spodziewany jest z powrotem. JO. jenerał-adjutant xże Gorczaków szef głównego sztabu czynney armii, wyjechał do Brześcia Litewskiego, gdzie oczekiwać będzie na JO. feldmarszałka xcia Warszawskiego, w tych dniach wracającego z Petersburga do Warszawy.

List z Radomska. Na dniu 11 b. m. byłem nadspodziewanym świadkiem uroczystego obchodu w wsi Dąbrowie, w dobrach JW. Stanisława hrabi Męcińskiego w województwie Kaliskiem położonych, z powodu odkrycia w Petersburgu pomnika wystawionego błogosławioney pamięci N. Cesarza i Króla Alaxandra I. W godzinach rannych odbywało się nabożeństwo w kościele mieyscowym za duszę tegoż Monarchy, poczem odśpiewano *Te Deum.* Następnie zgromadzeni obywatele udali się do pałacu, gdzie wczasie wspaniałey uczty, spełniali toasty za zdrowie miłościwego nam panującego Nayjaśnieyszego Pana i Jego Cesarzewiczowskiey Mości Następcy

Tronu; wieczorem zaś rzęsisto był oświecony obszerny ogród, w pośród którego wystawiona na ten cel świątynia, ogniami bengalskiemi zewnętrznie oświecona, wewnętrznie przyozdobiona zwierciadłami i lampami astralnemi, i rozlicznćm mnóstwem kwiatów, przedstawiała czarodzieyski widok. Popiersie wiekopomnego Alexandra ozdobione laurem, i przeźrocz z napisem: *»Hołd nieśmiertelnéy wdzięczności»* zaymowały środek teyże świątyni, z obu stron były 2 kolumny, na których jaśniały cyfry N. Pana i J. C. M. Następcy tronu. Włościanie tak z mieyscowych jako i ościennych Gmin rozochoceni hoyno rozdarowanym trunkiem, tańczyli przy odgłosie piękněy muzyki do następnego rana.

Winkler. (K. IV.)

Alexandrya 19 *Sierpnia.* Następujące są wiarogodne szczegóły o wypadkach w Syryi. Było to przy końcu maja, gdy w górach Napluzy, Jerozolimy i Dszebil Kalilu, wybuchło powstanie, które się natychwiast przez całą Palestynę i Galileę rozszerzyło. Za pozór podawano przedsiewzięte przez Ibrahima paszę rekrutowanie; lecz główne przyczyny były (jak mówią) te, iż zakazano szeikom tych gór, dłużey ściągać daninę, którą pobierali dotąd od wszystkich katolickich, armeńskich, greckich, koptyckich i żydowskich pielgrzymów; jak i kara wymierzona przez Ibrahima przeciw sławnemu Abu-Ghos, naczelnikowi w górach Jerozolimy, którego za przestąpienie owego zakazu, posłał do St. Jean d'Acre na galery. Liczba buntowników w tey części Syryi, wyniosła przynaymniey 25,000.

Jednocześnie wybuchły poruszenia między arabami sekty anazesów, w wschodniey stronie Jordanu, i między ansaryjczykami w górach Tripoli. Półk konnicy wysłany przez Ibrahima przeciw napłuszanom napadnięty w wąwozie, został do ucieczki zmuszony, utraciwszy prócz całego furażu 100 ludzi. Po tym pierwszym ciosie w krótce nastąpił dotkliwszy. Dziewietnasty pułk piechoty, który Ibrahim wezwał z Damaszku wymierzył przeciw powstańcom tak niezgrabny attak, że został haniebnie i z wielką stratą odparty; naczelnicy pułku polegli.

Tym czasem na innych punktach, gdzie sam Ibrahim dowodził, powstańcy byli pokonywani; nawet Ibrahim w liście do swego oyca zapowiadał bardzo bliski koniec walki. Mehemed Ali nie podzielał tego zdania. Mniemał zapewne, iż do Syryi przybyli emissaryusze, i knują czynne intrygi, w celu sprawienia ogólnego powstania, sądząc przeto, iż niema czasu do stracenia, odpłynął 24 czerwca z Jaffy, z 8000 wyborowego woyska. Jego pokazanie się z posiłkami, zrobiło szybkie i stanowcze wrażenie. Dowódcy powstańców, przestraszeni, albo też ustępując wpływowi środków na ich rozdwojenie użytych, zachowywali się prawie nieczynnie, podczas gdy Ibrahim niemal zupełnie niszczył siłą oręża powstanie. Obwarowana wieś Zeitta, 7 lub 8 godzin drogi od Napluzy leżąca, została zdobytą, i we dwa dni potém górale utracili w drugiéy bitwie 400 ludzi. W skutku tey klęski wszystkie wsie poddały się, i woyska egipskie wkroczyły do Napluzy.»

»Gminy, które miały udział w powstaniu, zostały rozbrojone, i trzey dowódzcy, których z bronią w ręku ujęto, zostali na rozkaz Mehemeda ścięci. Z drugiéy strony udzielił dowódcy Abu-Ghos przebaczenie, przez co zyskał podległość tego znakomitego naczelnika. Skoro Emir dowiedział się o przybyciu paszy do Syryi, wysłał przeciw niemu jednego ze swych synów; sam zaś podjął się ukarania turków z Safet, którzy zamordowali mnóstwo żydów, w tém mieście zamieszkujących. Późniéy drugi syn jego na czele 2000 mieszkańców Libanu, pomagał przytłumiać poruszenia, które po powrocie Mehemeda do Egiptu, na nowo między arabami ansarskiemi wybuchły. Te niepokoje były ostatniemi, a w początku sierpnia władza paszy została w całéy Syryi przywróconą. Mehemed Ali wrócił 27 lipca do Alexandryi.»

(G. W.)

Paryż 15 *Września.* Król przybył z rodziną swoją do Compiegne we wtorek o godzinie 6 wieczorem. Xiążę Orleanu otoczony adjutantami i jenerałami, wyjechał na spotkanie króla, który odbył zaraz przegląd woyska i gwardyi narodowey rozstawionych po drodze. Stanąwszy w zamku, przyjmował monarcha władze mieyscowe i prowincyonalne, które miały zaszczyt bydź zaproszone do stołu królewskiego wraz z jenerałami i dowódcami półków stojących w obozie. Z ministrów towarzyszą królowi P. Thiers i hr. Montalivet.

Nie ulega już żadney wątpliwości, że ostatnia wycieczka Rodila ku granicom francuzkim, nie była przedsiebrana, jak mylnie głoszono, dla ścigania Don Karlosa, lecz dla tego aby sam odebrał 400,000 fr. które dla niego wysłano z Bajonny na ręce tamteyszego poborcy jeneralnego.

Dnia wczorayszego odbył się tu pojedynek, którego rezultat był zarówno niezwyczayny jak smutny. Ten, co pierwszy wystrzelił, zdawało się, że chybił, stał więc spokoynie na mieyscu i dopiero po dosyć długiém czekaniu został trafiony kulą w głowę, tak, że od razu poległ na placu. W kilka chwil potém, upadł i przeciwnik, także nie żywy. Pokazało się w tenczas, że pierwszy strzał nie był chybiony; kula przeszywszy ramię, dostała się w piersi, lecz nim chwila skonania nastąpiła, miał jeszcze raniony dosyć siły do wzięcia na cel przeciwnika swego. Mówią, że obadwa przeciwnicy mieli do siebie urazę z powodu podwóynego i wzajemnego cudzołóztwa.

W Bajonnie będzie wychodził dziennik ministeryalny p. t; *l'Echo de la Péninsule.*

Po marszałka Clausel pojechali wczoray z Paryża dway adjutanci tegóż, do dóbr, w w których tenże dotąd przemieszkuje. Mówią że popłynie do Algieru.

Dnia 16 *Września.* Podług doniesień z Compiegne, król udał się d. 12 konno do obozu, dla przeglądu wszystkiego tamże zgromadzonego woyska. Przy licznym i świetnym sztabie towarzyszącym monarsze, uważano ze znakomitszych osób xięcia Galiczyna, adjutanta N. Cesarza Rossyjskiego i pułkownika Caradoc. Na tym przeglądzie znaydowała się królowa w otwartym powozie z xiężniczkami i dwoma naymłodszymi synami. Król zatrzyma się w Compiegne do 17 lub 18 pojedzie potym do St. Cloud, tam zabawi do 29 a potem przepędzi z rodziną swoją 8. dni w Fontaineblau. *(G. W.)*

Rzym 6 *Września.* Gdy Don Miguel odwiedzał papieża, towarzyszył mu dawnieyszy poseł portugalski Don Antonio de Almeida markiz de Lavradio, który zarazem służył za tłómacza. Jak długo Don Miguel zabawi w Rzymie, nie jest wiadomo; według jednych nie dłużey jak kilka tygodni; według drugich na stałe mieszkanie.

Spodziewany tu jest król Sardyński, który ma jechać do Neapolu. Spodziewają się także przybycia króla Bawarskiego.

Wydane zostały nowe urządzenia dla katów, ich pomocników i żon, przepisujące króy i barwę ubioru, godziny w których mogą ukazywać się na ulicach i kościoły do których uczęszczać im wolno. Między odznaczeniami tego cechu, jest także laska czarna, którą wykonawcy sprawiedliwości są obowiązani wskazywać przedmioty, które chcą kupić. *(G. W.)*

Doniesienia.